Rok II. Czwartek, dnia 21. lutego 1929. Nr. 22.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Narodowe.

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.

PKO.181.190 Redakcja i Administracja: Żywiec ul. hr. Komorowskich Nr. 60. PKO.181.190

„Żandarmizm" i „bojaźliwe dziewictwo".

Głos Aleksandra Świętochowskiego o Sejmie.

W słynnem »Liberum Veto« ostatniego, nieskonfiskowanego numeru »Myśli Narodowej« wybitny publicysta, Aleksander Świętochowski«, pisze:

»Przy wszystkich warsztatach pracy stają etatyści, których głównem świadectwem uzdolnienia jest **przetłumaczona z rosyjskiej »błagonadiożnosti« — prawomyślność.** Tak n. p. Wł. Seyda był znakomitym prawnikiem i sędzią, ale nie był prawomyślnym i »carskim«, dlatego musiał opuścić stanowisko prezesa w Sądzie Najwyższym.

Czytelnik łatwo dostrzega, że nasz rodzimy etatyzm różni się od innych tego imienia systemów i słuszniej powinien być nazwany **żandarmizmem lub parazytyzmem.** Skierowane też przeciwko niemu ataki opinji społecznej uderzają w niewłaściwą jego stronę. Nie chodzi w nim bowiem o socjalizację gospodarki państwa, o ujęcie życia ekonomicznego w ramy rządowe, ale o zmonopolizowanie go **dla wiernej służby i faworytów.** Jeżeli zaś socjaliści widzą w nim zapoczątkowaną organizację według ich dążeń, to dlatego, że na obecny okres nie chcą być ideowcami, lecz komedjantami, usunęli z repertuaru swych przedstawień dramaty i tragedje a wprowadzili **pantominy baletowe i farsy.** Jedno z najpyszniejszych tego rodzaju wystąpień oglądaliśmy niedawno w Sejmie. Stronnictwo Narodowe podało wniosek wyrażenia nieufności ministrowi, który pogwałcił zasadę Konstytucji i uchwałę Sejmu w sprawie usuwalności sędziów. Socjaliści uznawali słuszność tej nagany, ale ją udaremnili, wstrzymawszy się od głosowania dlatego, żeby nie sprawiali wrażenia, że walczą w jednym szeregu obok narodowców, że stanowią ich zastęp posiłkowy.

Jakież to wstydliwe i bojaźliwe dziewictwo zachowują ci rzecznicy »czystości klasowej«! Jakże serdecznie uśmialiby się z tej skromności ich przodkowie, sławni Beble, Liebknechty i Singery, którzy nieraz głosowali łącznie z katolickimi centrowcami przeciw Bismarckowi i na urodziny przysyłali bukiety Windhorstowi, który przecie był **»czarniejszym« od Trąmpczyńskiego i Rybarskiego.** Nasz zakatarzony socjalizm nie czuje w swej taktyce stęchlizny zaścianka. Nie spostrzega, że, rozwijając ją logicznie, powinienby również nie oświadczać się za tabliczką mnożenia, za kulistością ziemi, za falami radjowemi, bo one wchodzą w skład wiedzy narodowców. Taktyka! Ta sławiona mądrość polityczna jest płodną matką najszpetniejszych i najdzikszych głupot. Jedyną taktyką dla ludzi rozumnych i uczciwych jest prawda i słuszność. Wszystkie wykręty, sofizmaty, lisie manewry, przywiązywania wysoko tego, co powinno wisieć nisko, to wystarcza dla otumanienia tłumu ciemnego, ale z pewnością budzi odrazę nawet w rozumnych socjalistach. Maska zbyt długo noszona przyrośnie wreszcie do twarzy, a w sidłach taktycznych, zastawianych na przeciwników, **zaplączą się i uduszą sami łowcy.**

Gdyby znalazł się polski Plutarch, któryby chciał z naszego Sejmu zebrać życiorysy sławnych mężów, spisałby niewielki tomik, a w nim nie pomieściłby ani jednego »taktyka«. Ale trzeba przyznać naszemu parlamentowi, że on coraz bardziej przestaje być równiną mierności i że już dziś wznoszą się w nim wysokie szczyty. Inną miarą oceniają wzajemnie swoje siły i zdolności posłowie w Sejmie, a inną obywatel w społeczeństwie. Tam największą wartość posiadają przedstawiciele mocnych stronnictw, zręczni taktycy, wymowni adwokaci, przebiegli krętacze; tu ludzie mądrzy, śmiali, konsekwentni i prawi. Z tego stanowiska patrząc na nasz obecny Sejm, usuwając z sądu o nim probierze partyjne i stosując wyłącznie miarę uzdolnienia politycznego, możemy powiedzieć, że **mamy posłów, którzy byliby chlubą najlepszych parlamentów europejskich.** Mowy Trąmpczyńskiego w sprawach praworządności, S. Dąbrowskiego w wojskowych, Strońskiego w zagranicznych, Rybarskiego w ekonomicznych, są pięknemi światłami, rozjaśniającemi ciemność naszego życia. Najliczniejsze stronnictwo B. B. składa się **z mniej lub więcej wytresowanej czeladzi.** Natomiast Senat nie ujawnia **ani jednego wybitnego talentu.**«

Taka jest opinja niezaregestrowanego w żadnej partji obywatela, bezstronnego czytelnika sprawozdań parlamentarnych, który zdala od sejmowej areny i toczonych na niej walk waży w swym sądzie zdolności zapaśników i ich charaktery.

Co zgubił w Warszawie

JKM. AMANULLAH? — PROJEKT BB.

Wychodzący we Francji »Wiarus Polski«, ogłaszając projekt zmiany Konstytucji, wniesiony przez BeBe, opatrzył go takim oryginalnym wstępem:

Sejm obecny został wybrany pod hasłem »naprawy konstytucji«. Zapowiedział ją przedewszystkiem blok rządowy B. B. Zebrał się Sejm, wyglądano z zaciekawieniem projektu, a tu nic. Obóz B. B. nie miał projektu i był w wielkim kłopocie, kiedy stronnictwa wołały:

Pokażcie wasz projekt!

Wybawił B. B. z kłopotu przypadek, Król Afganistanu Amanullah, dowiedziawszy się podczas swej podróży europejskiej, że jego poddani burzą się i domagają swobód obywatelskich, kazał przez jednego z prawników, obeznanych dobrze z ustawami konstytucyjnemi, wypracować projekt konstytucji dla Afganistanu, odpowiadający poziomowi tego azjatyckiego kraju.

Odjeżdżał przecież z Warszawy w takim pośpiechu, że w apartamentach, które zajmował, pozostawił całe stosy papierów, a wśród nich i projekt konstytucji.

Powróciwszy do swej stolicy bez konstytucji, zapowiedzianej przez radjo, a wzywany do jej ogłoszenia, podał jej treść zasadniczą z pamięci, jak następuje:

Najwyższe prawo to dobro państwa.
Państwo, to król i jego dwór.
Wszelka inna hołota powinna go słuchać, milczeć i płacić podatki.

Naród afgański nie przyjął takiej konstytucji i przepędził króla Amanullaha do Kandaharu.

Ale praca europejskiego prawnika nie poszła na marne. Odnaleziono ją po przejrzeniu papierów po królu afgańskim i pokazano jednemu z przywódców B. B. Ten po przejrzeniu projektu zawołał radośnie:

— Eureka! — Znalazłem! Z odpowiedniemi przeróbkami będzie doskonała konstytucja dla Polski!

Jak rzekł, tak uczynił. I najniespodziewaniej wpłynął do Sejmu projekt konstytucji.

Fredro, Moraczewski i Piłsudski.

TAKŻE »WESOŁY« KĄCIK.

W bebesowskim »Przedświcie« pisuje sam min. poczty Moraczewski. Jakiego rodzaju jest publicystą, niech zaświadczy zakończenie jego artykułu polemicznego ze współpracownikiem socjalistycznego »Robotnika«:

»Załatwię Pana tak, jak Aleksander Fredro załatwił żartownisia, który mu dał taką zagadkę.

— Co to jest? Trębacz z doboszem, poszli do kuchni, obydwaj spuchli drugiego, ten tego łaje, tamtemu daje trzeciego, trębacz z doboszem! Co to jest? A Fredro nie namyślając się, palnął:

— Weź wszystko w kupę, całuj mię w d... czwartego! **Inż. Moraczewski.**

W odpowiedzi na tak dość niezwykły wybryk »Robotnik« zamieścił następujący »Wesoły kącik« — z notatką p. t. »Dymisja min. Moraczewskiego«:

»W kołach politycznych rozeszła się wczoraj wiadomość o dymisji min. Moraczewskiego.

Powodem dymisji ma być okoliczność, że min. Moraczewski ogłasza w »Przedświcie« to, co mu na Radzie ministrów poufnie i poufale mówi marszałek Piłsudski«.

Nagły wyjazd woj. Grażyńskiego

NA DŁUŻSZĄ KONFERENCJĘ DO WARSZAWY.

Wojewoda śląski dr. Grażyński powołany został nagle do Warszawy. Wyjazd nastąpił w poniedziałek w nocy, zaś powrót zapowiedziany jest na koniec bież. tygodnia.

— — — — — — — —

Wychodząca od niedawna w Warszawie »Placówka«, tygodnik inteligencji, skupiającej się około N. P. R., donosi w sprawie wojewody śląskiego:

»Stanowisko wojewody śląskiego p. Grażyńskiego jest mocno zachwiane, a to niezależnie od odniesionego w tej chwili »sukcesu«, jakim jest rozwiązanie na jego wniosek Sejmu Śląskiego. Być może, że p. wojewodzie wypadnie jeszcze przeprowadzić wybory, ale wogóle wyrok, jaki zapadł, jest nieodwołalny.

Powodem tego mają być indywidualne i nie liczące się z wskazówkami zgóry kroki p. wojewody na politycznym terenie Śląska.«

W dalszym ciągu podaje, że niektórych wojskowych obdarzono misją zbierania odnośnych materjałów w sprawie położenia na Śląsku.

Ostatnie przypuszczenie »Placówki« mielibyśmy potwierdzone tem, że niedawno jeden z kapitanów z bliskiego otoczenia marsz. Piłsudskiego bawił na Śląsku, badając »położenie«. A więc może przez wojsko...

— — — — — — — —

Socjalistyczna »Gaz. Robotnicza« stwierdza, że Sejm Śląski nadal ...istnieje, gdyż dekret o rozwiązaniu go nie został dotąd formalnie ogłoszony, co komplikuje również sprawę aresztowania posła Ulitza.

Najwybitniejsze polskie utwory literackie

z lat 1924 — 1926.

WYRÓŻNIONE NA FORUM MIĘDZYNARODOWEM.

Powstała pod auspicjami Ligi Narodów Międzynarodowa Komisja Współpracy Intelektualnej w Genewie, łącząca w pracy nad zbliżeniem kulturalnem większość państw świata, rozwija coraz szerszą działalność.

Jednym z przejawów tej działalności jest informowanie opinji międzynarodowej o najwybitniejszych dziełach literackich i naukowych. Odbywa się to przez opublikowanie w specjalnem wydawnictwie (Livres remarquables) zwięzłej listy, będącej niejako oficjalnym wykazem najcelniejszych utworów literatury wszechświatowej. W tej »złotej liście« twórczości duchowej narodów Polska zajmuje 20 pozycyj. Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej przedstawiła dotychczas wykazy za lata 1924, 25, 26, w najbliższym zaś czasie opracuje listy za lata 1927 i 1928. Za najwybitniejsze polskie utwory beletrystyczne uznane zostały: 1924: Stefana Żeromskiego »Uciekła mi przepióreczka«, Jerzego Ostrowskiego »Obok życia«, Z. Dębickiego »Poezje 1898-1923«, Ferdynanda Goetla »Pątnik Karapeta«; 1925 r. Dunin-Kozackiej »Burza od Wschodu«, J. Kaden-Bandrowskiego »Miasto mojej matki«, St. Żeromskiego »Przedwiośnie«; 1926 r. M. Dąbrowskiej »Ludzie stamtąd«, F. Goetla »Z dnia na dzień«, J. Kasprowicza »Mój świat« i Wł. Perzyńskiego »Nie było nas — był las«.

Niezwykły dowód prawdy

PRZED SĄDEM.

Berliński Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę firmy Schuckert przeciwko fabryce chemicznej K. o niedotrzymanie umowy na dostawę benzyny.

Skarżący wprowadził przed sąd aparat, który przy umowach przez telefon może w przyszłości służyć jako dowód bezsporny. Jest to aparat odbiorczy, który, przyłączony do telefonu, ściśle rejestruje odbitkę każdego słowa i tonu na walcu.

Pozwany zaprzeczał, że umowy nie zawarł, a pozywający tylko prowadził z nim nieobowiązującą rozmowę o dostawę benzyny. Wtedy przedstawiciel firmy Schuckert — uruchomił swój aparat i sąd, oraz całe audytorjum wysłuchało głośne i wyraźnie powtórzone słowa pozwanego. Sąd jednak orzekł, że na tem posiedzeniu nie może wydać wyroku, bo dotychczas tylko pisemne dowody i świadkowie służyły dowodami, a walec, jak dotąd, w spornej sprawie nie uzyskał mocy prawnej. Sąd Okręgowy przesłał przeto akta do Najwyższego Sądu celem wyjaśnienia.

Sprawa ta wywołała wielkie wrażenie.

Najpopłatniejszy zawód kobiecy

TO... MAŁŻEŃSTWO.

Małżeństwo daje kobietom stosunkowo najlepsze, a nieraz nawet takie utrzymanie, na jakie większość żon nie zasługuje.

Tak twierdzi znana literatka Diana Bourbon w miesięczniku »Cosmopolitan«. A dalej czytamy w interesującym artykule: »Mało jest w jakimkolwiek zawodzie tak złe przygotowanych kobiet, jak w małżeństwie. Żona żyje tak dobrze, jak stanowisko jej męża na to pozwala. Ale w 999 wypadkach na 1000 żyje ona lepiej, niż gdyby mogła żyć z własnych zarobków bez niczyjej pomocy. Kobiety obecne o wiele mniej dbają o przygotowanie się do życia małżeńskiego, niż np. stenotypistka, przepisująca listy swego pracodawcy, którą pracodawca może wyrzucić każdej chwili z posady, gdy okaże brak fachowego przygotowania. Żona zaś, która nie spełnia w inteligentny sposób swoich obowiązków żony i pani domu, oraz gospodyni i matki, może być nawet najmniej do pełnienia tych obowiązków przygotowaną, ale nie obawia się o swoje stanowisko. Nie zostanie usunięta z pracy za lenistwo, nieumiejętność, złość, niedbalstwo, zatruwanie męża i dzieci źle ugotowanem jedzeniem, niehygjeniczne utrzymywanie mieszkania, plotkarstwo, kłótliwość, no i... tysiąc innych wad.«

Tak twierdzi o większości kobiet zamężnych — kobieta, wybitna literatka. No, no!!!

W niemiłej sytuacji

ZNAJDUJĄ SIĘ BOGACI SOCJALIŚCI ANGIELSCY.

Dwudziestoletni wicehrabia Ennismor, najstarszy syn i dziedzic hrabiego Listowel, będąc z przekonań szczerym społecznikiem, postanowił dać przykład abnegacji wszystkim angielskim wyznawcom socjalizmu, wśród których nie brak i ludzi, rozporządzających znacznemi fortunami. Odrzuciwszy przysługujące mu tytuły, pozostał przy nazwisku rodowem Hare i odtąd podpisuje się tylko William Hare, co ważniejsze jednak, z całej olbrzymiej fortuny, odziedziczonej po ojcu, pozostawił sobie jedynie rentę, wynoszącą trzy funty tygodniowo (około 130 złotych), resztę zaś oddał do rozporządzenia, założonego przez siebie Bractwa pod nazwą »Neighbours Limited«.

W liście do dziennika »Evening News« pisze młodociany reformator co następuje: »Miałem odziedziczyć kolosalny majątek, moje poglądy społeczne stworzyły wszelako pomiędzy mną a moją rodziną przepaść nie do przebycia. Dlatego też rozszedłem się z moimi i zamieszkałem w jednym pokoju, mając na całkowite utrzymanie rentę w wysokości trzech funtów tygodniowo. Całą pozostałą część przynależnego mi dochodu pobierać będzie »Neighbours Limited«, któremu przekazałem też na własność moje dobra ruchome i nieruchome. W ten sposób uwalniam się od odziedziczonego majątku i mam też nadzieję, że w zapomnienie pójdzie mój tytuł wicehrabiego Ennismore. — Chcę być i pozostać wyłącznie Williamem Hare. Celem założonego przeze mnie bractwa »Neighboure Ltd.« jest położenie kresu niesłusznemu, mojem zdaniem, dziedziczeniu przekazywaniu majątku. Wszystko. co Bractwo to posiada, będzie obracane na rzecz biedującej ludności.«

Bractwo rozporządza już kapitałem około stu tysięcy funtów szterlingów, bowiem za przykładem dr. Harea poszło kilku jeszcze bardzo bogatych i nieco snobistycznych członków arystokracji angielskiej. Bractwo prowadzi też energiczną propagandę wśród bogatych socjalistów angielskich, aby nakłonić tych z nich, którzy mają większą fortunę własną, do wyrzeczenia się jej na rzecz bractwa i jego celów filantropijnych.

Jeden z naśladowców b. lorda Ennismore daje wyraz swej radości z pozbycia się majątku: »Nikt z nas nie żałuje majątku, pisze on, którego się wyzbył na rzecz ubogich. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, czyniąc dobro i pomagając bliźnim.« Zaproponowano też między innemi sir Oswaldowi Mosley, deputowanemu socjalistycznemu, żonatemu z córką lorda Curzona, aby wstąpił do Bractwa. Deputowany nie dał jeszcze ostatecznej odpowiedzi, nie ulega wszakże kwestji, że znajduje się w trudnej sytuacji. O ile nie zdecyduje się iść za przykładem członków Bractwa, narazi na szwank szczerość swoich przekonań socjalistycznych, zaś poświęcenie się dla zbytku, do jakiego przywykł ten przedstawiciel oficjalnego socjalizmu angielskiego. Trzy funty tygodniowo na rozkosze nie wystarczą. A te trzy funty — żonatym cztery — wypłaca Bractwo członkom swoim. Jeżeli chcą oni wydawać więcej, muszą zarobkować. Dewizą Bractwa jest wszak tylko wyzbywanie się bogactw dziedziczonych. Ciekawe, jak wybrną bogaci socjaliści z trudnego dylematu, zmuszającego ich do jasnego wypowiedzenia się.

Bys.

Nie pomaga.

— Upiłeś się znowu na balu? Taczasz się na wszystkie strony! A przecież zapisałeś się do Towarzystwa wstrzemięźliwości.

— Zapisałem... Płacę co pierwszego regularnie wkładki... nic nie pomaga... Co ja mam robić?

Złudzenie.

— Powiadają, że mężczyzna żonaty dłużej żyje niż kawaler...

— To przesada... Tylko, że żonatemu życie wydaje się znacznie służsze niż kawalerowi.

Waluta złota w Czechosłowacji

KWESTJA NARAZIE NIEAKTUALNA.

W czasach ostatnich w kołach finansowych Czechosłowacji mówi się bardzo wiele na temat zaprowadzenia waluty złotej w republice czechosłowackiej. W tych dniach sprawie tej poświęcił obszerny artykuł jeden z najlepszych czechosłowackich fachowców w sprawach finansowych, były minister skarbu dr. Englisz. Stwierdza on przedewszystkiem, że przejście na złotą walutę wymagałoby uprzedniego przeprowadzenia całego szeregu zarządzeń prewencyjnych w dziedzinie konsolidacji długu państwowego z tytułu gwarancji na niepokryte bilety państwowe. Samo zaprowadzenie złotej waluty mogłoby się odbyć bez jakichkolwiek komplikacyj. Nie wpłynęłoby ono nawet na wielkość jednostki monetarnej, którą w dalszym ciągu byłaby korona. Na ostatniem posiedzeniu Rady Banku Narodowego stwierdzono jednak, że przejście do waluty złotej jest w danej chwili nieaktualne, wobec czego wykonanie tego planu odłożono na termin późniejszy. Waluta czechosłowacka była w ciągu ostatnich 5 lat całkowicie ustabilizowaną, jej kurs nie podlegał żadnym wahaniom, a potrzebom obrotu gospodarczego państwa odpowiadała pod każdym względem bez zarzutu. Przejście do waluty złotej przeprowadzone ma być dopiero wtedy, kiedy w większości państw, utrzymujących stosunki handlowe z Czechosłowacją, również obowiązywać będzie waluta złota.

Rachunek krawca z przed 250 lat.

Utrapienie mężów, szczególniej w okresie karnawałowym — rachunki krawców i krawcowych za stroje żony, niejednemu spędzają sen z oczu. Nic w tem dziwnego, gdyż bywają (rachunki, nie krawcowe) dość nieraz słone. To też prawdziwą błogością napełnić może serce żonkosia przeczytanie tak dwornego w tonie, a umiarkowanego w kalkulacji rachunku poczciwego krawca damskiego z przed 250 lat, jak poniższy, opublikowany w jednem z angielskich pism kobiecych. »Miara na suknię, wzięta z osoby szlachetnej panny Elżbiety Norton — 4 pensy, uszycie ze sztuczki aksamitu lyońskiego, fałdowanej spódnicy na podszewce z jedwabiem — 6 pensów, dopasowanie staniczka dokładnie do piersi ramion i pasa — 7 pensów, za jedwab — 3 pensy, bawełna do szycia — 3 pensy.« Ten zaiste sprawiedliwy rachunek mistrza sztuki krawieckiej zakończony był podpisem z wymienieniem »krawiec dla wysokiej szlachty, oraz szlachetnego mieszczaństwa«. Mój Boże, gdybyż to teraz wróciły te dobre, dawne czasy!

KRONIKA CIESZYŃSKA.

— **Bardzo dobre i dogodne połączenie kolejowe** przez Dziedzice-Chybie-Skoczów, uzyskał Cieszyn i jego okolica wskutek wprowadzenia w zimowym rozkładzie jazdy pociągu, przybywającego o godz. 23.04 do Cieszyna, a mającego połączenie od pośpiesznego pociągu lwowsko-krakowskiego oraz katowickiego. Pociąg ten, zastępujący motorówkę (posiada tylko dwa wozy), skraca jazdę z Krakowa o 1 godz. 35 minut, a z Katowic o 1 godz. 12 min., zachodzi jednak obawa, że może być zniesiony z powodu słabej frekwencji. Nie należy się jednak dziwić tej słabej frekwencji, albowiem wprowadzono go w porze poza normalnym rozkładem jazdy, a ponadto ogół tylko przypadkowo o nim się dowiaduje, a zwłaszcza przy obecnych spóźnieniach, gdzie okazał się dla podróżujących do Cieszyna wprost zbawiennym, dając zrozpaczonym podróżującym możność uzyskania połączenia do Cieszyna.

Nie ulega wątpliwości, że obecnie publiczność po stwierdzeniu korzystności tego pociągu, spopularyzuje go w najszerszych sferach

Zarząd kolei nie powinien się zrażać chwilową słabą rentownością tego pociągu, gdyż każda nowość chwilowo nie dopisuje. Musimy przypomnieć Dyrekcji kolei, że ludność cieszyńska, pozbawiona dawnego dobrego i szybkiego połączenia kolejowego z Krakowa przez Bogumin-Karwinę, nie może się jeszcze przyzwyczaić do naszych żółwich połączeń kolejowych, skutkiem czego obawia się wogóle podjęcia jakiejkolwiek podróży przez Bielsko-Dziedzice (czekanie w Bielsku pół godziny, w Dziedzicach 20 min. nie należy do przyjemności.

Spodziewamy się, że nowa linja Zebrzydowice-Cieszyn, poprawi znacznie sytuację, ale to narazie piosenka przyszłości, przeto należy jeszcze podtrzymać obecne dobre połączenie przez Chybie-Dziedzice.

Wkońcu zwracamy także uwagę na pociąg, odjeżdżający z Cieszyna 5.03 rano wprost do Katowic, z którego przez przesiadanie w Chybiu zyskuje się dobre połączenie do Krakowa (przyjeżdża się do Krakowa o 9 rano).

Apelujemy do Dyrekcji kolejowej, aby wprowadziła w nowym rozkładzie jazdy od pociągu pośpiesznego Warszawa-Katowice-Lwów-Kraków (do Bielska o 3.25 przyjeżdżającego), połączenie do Cieszyna, coś w formie motorówki, do czego nadaje się tabor pociągu teatralnego, odchodzącego z Cieszyna o 23.20.

— **Nowa spółdzielnia spożywcza w Cieszynie.** Dzięki inicjatywie kierownika cieszyńskiego Komisarjatu Straży Granicznej, p. kom. Krogulskiego i poparciu p. inspektora Kulikowskiego powstała z drobnych udziałów szeregowych Straży Granicznej spółdzielnia spożywcza pod nazwą »Strażnica«. Nowa spółdzielnia ta rozwija się świetnie, dając w pierwszych trzech miesiącach swego istnienia około 600 zł czystego dochodu, który przeznaczono na cele społeczne.

— **Nowy Zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich w Cieszynie.** W dniu wczorajszym odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie cieszyńskiego Koła Zw. Obrony Kresów Zachodnich. Po przyjęciu sprawozdania z działalności Zarządu Koła, dokonano wyboru nowych władz Koła. Wybrano: profesora Sem. naucz. p. Wilhelma Wojnara prezesem, członkami zarządu pp. dyr. Popiołka, restauratora Jaworskiego, prof. inż. Krudysza, prof. dr. Udzielę, prof. Jana Wojnara, urzędnika pocztowego Węglorza i Szustera.

— **Chemia na usługach wojskowości.« — Odczyt.** Związek Oficerów Rezerwy Koło Cieszyn — zawiadamia, że w sobotę, dnia 23. b. m. odbędzie się o godz. 7-mej wieczór w gabinecie restauracji Domu Narodowego zebranie miesięczne, połączone z referatem p. prof. inż. Christo Izworskiego na temat »Chemia na usługach wojskowości«.

— **Sprawozdanie kasowe z akcji Tygodnia Pol. Komitetu »Opieki nad Dzieckiem«.** »Tydzień Dziecka« w pow. cieszyńskim, urządzony przez starościński Pol. Kom. Opieki nad Dzieckiem, przedstawia się finansowo następująco: W Cieszynie samym zebrano 1749.25 zł, a to: ze zbiórki ulicznej 977.44 zł, z darów osób i instytucyj 426.53 zł, z zabawy 345.32 zł. Gminy zaś, prócz Skoczowa, zebrały 2333.95 zł, czyli razem zebrano 4083.24 zł. Wydatki wynosiły 1070.03 zł. Pozostało przeto 3.013.21 zł. Z tego 3002.61 zł przekazano p. insp. Buzkowi, który tę kwotę rozdzielił pomiędzy poszczególne szkoły, przeznaczając na urządzenie Gwiazdki dla dzieci. Zostało 10.60 zł. Korzystając z tej sposobności, składa się wszystkim ofiarodawcom, jak i tym, co przyczynili się do przeprowadzenia Tygodnia, serdeczne »Bóg zapłać!«. Przewodnicząca: hr. Thun; skarbnik: pastor J. Nierostek.

— **Puńców.** (Z działalności Kółka Rolniczego.) Pod koniec ub. miesiąca odbyło tutejsze Kółko Rolnicze swe doroczne Walne zgromadzenie. Sprawozdanie za rok 1928 wykazało dużą ruchliwość Towarzystwa. Z zarządu ustąpili pp. Hławiczka Jan, jako przewodniczący i Branny Paweł, wiceprezes. Na ich miejsce wybranymi są: pp. Smelik Emil, prezes, Caputa Tomasz, wiceprezes, Kota Jan, sekretarz, Sikora Adam, skarbnik, Wojnar Jan, gospodarz. Nowoobrany prezes nakreślił program pracy na przyszłość, przyczem wykazał dużą znajomość sytuacji rolnictwa. Zalecił uprawę kukurydzy »Wczesna bydgoska«, której ma około 300 kg i może w małych ilościach reflektantom dostarczyć.

Po wyczerpaniu porządku zwykłego zgromadzenia wygłosił przedstawiciel Tow. ubezpieczeń na życie »Feniks« p. Serog, treściwy i przekonywujący referat p. t. »Potrzeba i zalety ubezpieczenia na życie«. Referat wywołał żywe zainteresowanie wśród zebranych. P. Serogowi należy się szczere uznanie za tak treściwe i popularne przedstawienie sprawy, która zwykle bywa źle rozumianą. — Obecny.

— **Szybkie tempo rozwoju głównego miasta Słowaczyzny.** Według danych urzędowych wzrosła ludność głównego miasta Słowacji, Bratysławy, w ciągu roku ubiegłego o 5.800 osób, tak, że w chwili obecnej Bratysława liczy ogółem około 130 tysięcy mieszkańców. O szybkim tempie rozwoju głównego miasta Słowaczyzny świadczy najwymowniej fakt, że w chwili wyzwolenia się Słowaczyzny z pod panowania węgierskiego ludność Bratysławy wyrażała się cyfrą 45.000 osób. Znaczy to, że w ciągu dziesięciu lat ilość mieszkańców tego miasta wzrosła prawie trzykrotnie.

— **Analfabeci w Czechosłowacji.** W tych dniach opublikowane zostały urzędowe dane statystyczne, dotyczące analfabetyzmu w poszczególnych prowincjach Czechosłowacji. Najmniej analfabetów mają Czechy, gdzie niepiśmienni stanowią zaledwie 2.44 proc. ogólnej ilości mieszkańców. Według narodowości mają w Czechach analfabetów: Czesi 2.38 proc., Niemcy 2.53 proc, żydzi 0.75 proc, inne narodowości 6.09 proc.

Na Morawach stanowią analfabeci u poszczególnych narodowości: u Czechów 3.2 proc., Niemców 2.38 proc., żydów 1.63 proc., u innych narodowości 11.13 proc.

Na Śląsku czeskim najmniej analfabetów mają żydzi, mianowicie 2.03 proc., Niemcy mają 2.38 proc. niepiśmiennych, Czesi 3.61 proc., Polacy — 4.96 proc., inne narodowości 13.14 procent.

Gorzej przedstawiają się pod tym względem stosunki we wschodnich prowincjach republiki czeskosłowackiej, a więc na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej. Na Słowaczyźnie analfabeci stanowią 15.03 ogólnej ilości mieszkańców, przyczem żydzi mają 5.49 proc. analfabetów, Niemcy 9.58 proc., Węgrzy — 10.21 proc., Słowacy — 15.72 proc., Rusini 43.55 proc., inne narodowości 69.68 proc.

Na Rusi Podkarpackiej niepiśmienni stanowią więcej, niż połowę ludności (50.16 proc.). Według narodowości mają Węgrzy 16.08 analfabetów, żydzi — 31.62 proc., Rusini 65.67 proc., inne narodowości — 83.09 proc.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA.

— **Komuna się odzywa.** Na murach m. Bielska ukazały się napisy komunistyczne, streszczające się, jak zwykle, w hasłach »Niech żyje«, »żyj« i Precz z preczem«.

Któremuś z surysynów dobrze zapłacono rublami, a kilku ich pomocników ma zamiar siedzieć w... kozie.

— **Z działalności N. O. K. w Bielsku.** W niedzielę, dnia 24. b. m. o godz. 5-tej po poł. odbędzie się w Domu Polskim doroczne Walne Zebranie członkiń Narodowej Organizacji Kobiet w Bielsku. O liczne przybycie uprasza — Zarząd.

— **Wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym.** W lutym b. r. uskuteczniona zostanie wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym z doraźnej akcji pomocy państwowej, zamieszkałym na terenie Śląska Cieszyńskiego. Ubiegający się o zapomogi winni złożyć w Z. O. prośbę o przyznanie im zapomóg. Wypłata w powiecie bielskim nastąpi w dniu 26. b. m., zaś w powiecie cieszyńskim w dniu 27. b. m. Bezrobotni winni przedłożyć zaświadczenie o stanie majątkowym i rodzinnym.

— **Walne zebranie Misji Dworcowej w Bielsku** odbędzie się we wtorek, dnia 26. b. m. o godz. 4.30 po poł. w lokalu »Kasyna Polskiego«, plac Smolki 4, I. p. O liczny udział prosi Zarząd: (—) Obrzutowa, (—) Fingerowa.

— **Zebrania Sekcji Prelegentów przy Kole Stronnictwa Narodowego w Bielsku** odbywać się będą w każdy wtorek o godz. 18-tej w lokalu Domu Polskiego.

— **Kat w Wadowicach.** W związku z zatwierdzeniem przez Sąd Najwyższy w Warszawie wyroku śmierci, na którą zostali skazani przez sąd przysięgłych mordercy Miodoński i Babiński, spodziewany jest w dniach najbliższych przyjazd do Wadowic kata z Warszawy dla wykonania wyroku.

KRONIKA ŻYWIECKA.

— **Most na Sole w Żywcu — zagrożony.** Silne zatory lodowe na górnej Sole budzą poważne obawy o bezpieczeństwo mostu na Sole w Żywcu. Poczyniono coprawda wszelkie zarządzenia dla zabezpieczenia mostu przed uszkodzeniem, mimo to jednakże obawy te nie są nieuzasadnione, gdyż most ten jest starszej konstrukcji.

Uszkodzenie mostu tego odbiłoby się fatalnie na komunikacji Żywca z Zabłociem.

— **Sytuacja na kolejach.** W ciągu ostatniej doby sytuacja na kolejach nie uległa zmianie. Dyr. Czechanowiecki, który osobiście kieruje akcją oczyszczania linij w Małopolsce Wschodniej, przebił się przez zaspy śnieżne ze Lwowa do Złoczowa, a następnie do Tarnopola. Do Złoczowa doszły 2 pociągi z węglem, 3 zaś ugrzęzły. Na linji rozwadowskiej nad oczyszczaniem torów pracują żołnierze i robotnicy. W dyrekcji stanisławowskiej prawie wszystkie szlaki nadal zamknięte. Dnia 18. b. m. rano w Śniatynie przyjęto pierwszy pociąg osobowy z Rumunji. W dyrekcji wileńskiej trwają opady; zamknięto linje Grajewo-Białystok-Czeremcha-Brześć-Chełm; pociągi kursują z pługami. W dyrekcji katowickiej sytuacja poprawia się i koleje pracują już w 80 proc. swej zdolności. W dyrekcji radomskiej zamknięto linję Kowel-Włodzimierz Wołyński. Pociąg pośpieszny ze Lwowa ugrzązł pod Rozwadowem.

— **Awans, który nie wywołał radości.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zaliczyło miasta Kobryń i Dawidgródek w woj. poleskiem do drugiej klasy miejscowości pod względem wymiaru opłat od patentów akcyzowych.

NADZWYCZAJNA OKAZJA DLA KAŻDEGO!

Z okazji Nowego Roku postanowiliśmy tanio wysprzedać stare zapasy, które każdy z Was może nabyć o połowę taniej, niż w Waszych miejscowościach.

Wszyscy kupcy z całego kraju, a nawet z zagranicy, kupują wszelkie towary w Łodzi, za które Wy później ciężko zapracowanemi pieniędzmi płacicie znacznie drożej.

Firma nasza daje możność każdemu nabywania towarów z pierwszego źródła — wprost z Łodzi o połowę taniej, niż w Waszych okolicach, bo cały komplet towarów, nadający się do każdego domu, tylko za 40 zł, a mianowicie: 1 szt. białego płótna w najlepszym gatunku z marką »Widzewskiej Manufaktury«, zawierająca 17 m na 6 koszul męskich lub 9 koszul damskich, 3 ręczniki żakardowe w śliczne kwiaty, 3 ręczniki kuchenne, 1 obrus żakardowy biało-wzorzysty, dobry do prania, 6 chusteczek białych do nosa, 2 pary skarpetek wełnianych i 1 krawat jedwabny.

To wszystko razem wysyłamy tylko za 40 zł za zaliczką pocztową, po otrzymaniu listownego zamówienia.

Płaci się przy odbiorze towaru.

U w a g a! Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar się nie podoba, przyjmujemy go zpowrotem, a pieniądze zwracamy. Ci, którzy nadeślą zaraz 3 zł, nie płacą kosztów opakowania i opłaty pocztowej. Omijajcie pośredników i przekupniów, napiszcie zaraz do naszego składu fabrycznego: **»FIRMA KRAJOWA E. ELJASZ«, ŁÓDŹ, Pl. Dąbrowskiego 4.** — Na żądanie wysyłamy ilustrowane cenniki bezpłatnie.

CZYTAJCIE!
PRENUMERUJCIE!
ROZPOWSZECHNIAJCIE!

„Młodego Narodowca"

organ Młodych, narodowo myślących. Prenumerata kwartalna 1.50 zł. Egzemplarze okazowe wysyła się bezpłatnie. Adres: »Młody Narodowiec«, Bielsko, ul. Blichowa 40.

Dziennie do 25 zł.

może każdy zarobić lekko (nawet przy biurku) w 2—3 godzinach pracy ubocznej. Piszcie natychmiast do:
»VERLAG AUFBAU«, BERLIN N. 4.

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!

Tanio i dobrze. Obywatele!

Wysyłamy cały komplet towaru w dobrym gatunku, składający się z **15 resztek tylko za 40 zł.**

Mianowicie:

3 m bostonu na ubranie męskie w dobrym gatunku, 3 m szewiotu na suknię damską, 3 m na koszule, 2 m na kalesony, 1 m na fartuch, 1 chustkę na głowę, 4 chusteczki do nosa, 2 szpulki nici, 1 para pończoch, 1 para skarpetek.

Przy zamówieniu upraszamy o nadesłanie nam za koszta prz... pocztowej w sumie 3 zł.

P. S. Na żądanie klienteli wysyłamy bezpłatne cenniki. — Adresować prosimy:

Firma „Suknopol", Łódź.
Piotrkowska 117, skrz. poczt. 244.

Tomasz Hałat
piekarnia
w Kętach

poleca smaczne pieczywo z higjenicznie urządzonej piekarni.

Podajemy do wiadomości Szanownych Odbiorców, że Towarzystwo nasze uruchomiło własną fabrykę

Armatur elektrycznych

światowej marki »K A N D E M«.
Poszczególne typy są specjalnie skonstruowanie do oświetlenia:

ulic,	szpitali,
placów,	szkół,
urządzeń portowych,	sal rysunkowych,
torów kolejowych,	sklepów,
dworców kolejowych,	galeryj obrazów
hal lotniczych,	i t. p.
zakładów przemysłowych.	

Kosztorysy i porady techniczne na żądanie.

TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE
»K A N D E M«,
Sp. z ogr. odp.
Fabryka: Królewska Huta, ul. 3-go Maja 81/83, tel. 600.
Zarząd: Warszawa, ul. Miodowa 7, tel. 297-99.
Biuro sprzedaży:
TOW. »KANDEM«, KRAKÓW, ul. Jagiellońska Nr. 7, tel. 29-36.

Kino Miejskie Biała.
OD DZIŚ I DNI NASTĘPNE
Wzruszający los dziewcząt w wielkim filmie

Jaskinia występku

W głównych rolach:
Vera Schmiterlöw, Sibille Peach, Hegena v. Bolwary, Fred Luis Lerch, Rudolf Klein-Rogge, Eugen Burg.
WIELKA ORKIESTRA.
Ceny jak zwykle. Tel. 28-86.

TYSIĄCE SZOFERÓW ukończyło najlepsze w Polsce kursy Szoferskie Z. Józefowicza w Krakowie, ul. Florjańska 28. Dla zamiejscowych mieszkania. — Wpisy codziennie.

Lepsze oświetlenie nie jest przepychem

gdyż więcej światła i lepsze oświetlenie przyczyniają się do zwiększenia działalności i ochoty do pracy, ulepszają jakość wytworów, oszczędzają siły i uniemożliwiają nieszczęśliwe wypadki. — Dobre oświetlenie jest niezbędnym współczynnikiem we wszystkich pracowniach.

Porady udziela jak najchętniej

Elektrownia Bielsko-Biała w Bielsku

Tel. 1278 i 1696. ul. Batorego, 13 a. Tel. 1278 i 1696.

Przetarg na gospodarstwo wzorowe (ośrodek).

Powiatowy Urząd Ziemski w Mikołowie, jako ogolno użyteczne przedsiębiorstwo osadnicze, ogłasza, że w lokalu Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Mikołowie, ul. Kościelna 14, odbędzie się

we wtorek, dnia 5-go marca 1929 r. o godz. 10-tej przed południem

przetarg (otwarcie ofert) w drodze konkursu na gospodarstwo wzorowe, utworzone przy parcelacji majątku Mizerów, ośrodek Konradów, powiat Pszczyna, stacja kolejowa Warszowice (6 km. drogą bitą).

Obszar gospodarstwa wzorowego wynosi około 61.50 ha, w czem roli ca. 50.5 ha, sztucznego pastwiska ca. 9 ha, dróg i podwórza ca. 2 ha. Budynki, składające się z domu mieszkalnego, obory i połowy stodoły.

Cena szacunkowa gospodarstwa wzorowego wynosi 161.700 zł w złocie (art. 16 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5. listopada 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego). Cena rozumie się z zabudowaniami, obsiewami jesiennemi, uprawami pod zasiewy wiosenne, bez inwentarza żywego i martwego.

Powiatowy Urząd Ziemski zastrzega, że obszar wyżej wymieniony gospodarstwa wzorowego może ulec nieznacznym zmianom w wyniku ostatecznych pomiarów i że zasiewy i uprawy odda się nabywcy takie, jakie będą na gruncie w dniu wprowadzenia w posiadanie.

Do udziału w przetargu dopuszczeni będą zawodowo wykształceni rolnicy, nie będący właścicielami samodzielnych gospodarstw rolnych. Za zawodowo wykształconych uznaje się rolników, którzy ukończyli wyższą lub średnią szkołę rolniczą lub ogrodniczą, albo też szkołę rolniczą lub ogrodniczą niższą, jednak przynajmniej przez 5 lat gospodarowali z dobrym wynikiem w jednostkach gospodarczych o typie zbliżonym do objektu, stanowiącego przedmiot przetargu.

Kandydaci winni zobowiązać się:

A) do należytego prowadzenia gospodarstwa wzorowego;
B) do osobistego zarządzania gospodarstwem;
C) do wpłacenia w ciągu 7 dni po zawiadomieniu o wykonalności przetargu co najmniej 25% ofiarowanej ceny tytułem wpłaty na poczet ceny kupna sprzedaży.

Jako warunek dopuszczenia do przetargu poza warunkami, wymienionemi powyżej, stawia się:

1. złożenie wadjum przetargowego w gotówce lub papierach wartościowych, przyjmowanych przez Kasy Skarbowe w myśl przepisów Ministra Skarbu w wysokości 10% ogłoszonej ceny szacunkowej sprzedawanego gospodarstwa, oraz

2. złożenie w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Mikołowie, w opieczętowanej kopercie oświadczenia (oferty), jaką najwyższą cenę ofiaruje za wyżej wymienione gospodarstwo wzorowe.

(Oświadczenia, ofiarujące cenę niższą, niż wyżej podana cena szacunkowa i oświadczenia tej treści, że ofiaruje się cenę o pewną sumę wyższą od najwyższej ze złożonych ofert, rozpatrywane nie będą.)

Termin składania ofert na gospodarstwo wzorowe upływa na 3 dni przed terminem przetargu — spóźnione oferty nie będą rozpatrywane. Oddanie nabytego objektu w posiadanie nastąpi wtedy, gdy orzeczenie Powiatowego Urzędu Ziemskiego, wyznaczające nabywcę, stanie się wykonalne. Bardziej szczegółowych informacyj udziela na żądanie Powiatowy Urząd Ziemski w Mikołowie, ul. Kościelna nr. 14.

Na kopercie winien być napis »Oferta na nabycie gospodarstwa wzorowego w Konradowie«. Do koperty tej nie należy wkładać **żadnych innych dokumentów, prócz właściwej oferty.** Łącznie z kopertą, zawierającą ofertę, należy złożyć następujące dokumenty:

a) dokumenty, stwierdzające, że zgłaszający się do do przetargu jest zawodowo wykształconym rolnikiem;

b) deklarację, że zgłaszający się nie jest właścicielem samodzielnego gospodarstwa rolnego, lub że zobowiązuje się do sprzedania posiadanego gospodarstwa;

c) zobowiązania, podane wyżej pod A), B) i C);
d) dowód złożenia wadjum;
e) dowody ewtl. udziału w pracy społecznej, zwłaszcza w dziedzinie rolniczej;
f) dowód obywatelstwa polskiego.

Nadesłane dokumenty nie będą zwrócone, dlatego należy je składać w uwierzytelnionych odpisach, a nie w oryginałach, z wyjątkiem Deklaracyj, które winny być złożone w oryginałach. Do ważności przetargu niezbędnem jest zgłoszenie się co najmniej dwóch oferentów, odpowiadających wyżej przytoczonym warunkom.

Obecność oferentów podczas otwarcia ofert pożądana.

Powiatowy Urząd Ziemski zastrzega sobie sobie prawo sprzedaży ośrodka, nie dającemu najwyższą cenę, lecz dającemu największe gwarancje dotrzymania warunków, podanych w niniejszem ogłoszeniu. Wynik konkursu zostanie podany 12. marca 1929 r.

POWIATOWY URZĄD ZIEMSKI MIKOŁÓW.

(—) Inż. B. Krzemieński,
Komisarz Ziemski.

Stenografistę(stkę)

z gruntowną znajomością niemieckiej i polskiej stenografji, oraz biegłego pisania na maszynie, poszukuje zaraz poważne Tow. Akc. na Kujawach. Wynagrodzenie dobre. Oferty skierować: Skrytka pocztowa nr. 34 w Cieszynie pod szyfrą »Kujawy«.

Zanim

zwątpisz w odzyskanie zrujnowanego zdrowia, zażądaj bezpłatnej broszury. »O ziołach leczniczych«. Nie zawiedziesz się! Tysiące cudownie uleczonych!! Adres: **Liszki, Apteka.**

Wydawca: »Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze«. — Za Redakcję i Wydawn. odpowiada: red. Józef Biegański w Cieszynie. — Drukarnia »Dziedzictwa« w Cieszynie.